

Sygn. akt VII K 732/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17.stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agnieszka Zielińska

Protokolant: Joanna Siwek

po rozpoznaniu w dniach 6.10.2016 roku, 29.11.2016 roku, 5.01.2017 roku,

sprawy z oskarżenia prywatnego **J. M. (1)** przeciwko

E. M. (1) s. J. i I. z d. D., ur. (...) w U.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 3. 11. 2015 r. ok. godz. 16:30 w miejscowości U., gmina S., powiat (...) województwo (...) grożąc słowami, że zabije oskarżyciela prywatnego J. M. (1), szarpał oraz kilkakrotnie uderzając ręką po głowie naruszył czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia oskarżyciela prywatnego na okres nie trwający niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

- oskarżonego **E. M. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 3. listopada 2015 r. ok. godz. 16:30 w miejscowości U., gmina S., powiat (...) uderzył kilkakrotnie i szarpał pokrzywdzonego J. M. (1) powodując u niego obrażenia ciała w postaci: zasinienia tylnej powierzchni małżowiny usznej prawej i zadrapań wewnątrz tego ucha, zadrapań skóry na łokciu lewym, naderwania od spodu małżowiny usznej lewej, trzech pasmowatych zadrapań długości po około 10 cm nad obojczykiem lewym, stłuczenia okolicy nad łokciem prawym z zasinieniem o średnicy 4 cm naruszając czynności narządu jego ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni i przyjmuje, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 157 §2 kk;
- na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;
- na podstawie art. 67 § 3 kk zasądza od oskarżonego E. M. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego J. M. (1) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem naprawienia szkody oraz kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę płatne w terminie 1 (jednego) miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- nakazuje zwrócić oskarżycielowi prywatnemu J. M. (1) kwotę 300 (trzysta) złotych ze Skarbu Państwa - kasy Sądu (...) w P.
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 205,12 (dwieście pięć złotych dwanaście groszy) oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 732/15

UZASADNIENIE

J. M. (1) i E. M. (1) są braćmi. Mieszkają nieopodal siebie, po sąsiedzku i od jakiegoś czasu tj. od 2012 roku są ze sobą skłócenii. Powodem są sprawy majątkowe.

W dniu 3. listopada 2015 roku w godzinach popołudniowych J. M. (1) jechał ciągnikiem do którego zapięty był pług. W pewnym momencie wjechał kołem pojazdu na działkę oskarżonego gdzie ten dopiero co posadził młode truskawki.

(wyjaśnienia oskarżonego -k. 43)

E. M. (1), który w tym czasie robił coś na polu, gdy to zobaczył bardzo się zdenerwował. Pobiegł w kierunku poruszającego się ciągnikiem typu W. bez kabiny brata. J. M. (1) widząc to zatrzymał traktor, silnik jednak w dalszym ciągu pracował. Idąc w kierunku brata E. M. (1) wykrzykiwał „ ja cię nauczę jeździć po drodze”, a następnie doleciał i próbował ściągnąć brata z traktora. Jednocześnie zaczął go bić po głowie i po barku oraz szarpać za ubranie, stał wtedy na ziemi z lewej strony. J. M. (1) trzymał się mocno kierownicy prawą ręką, by uniknąć wyciągnięcia z pojazdu. W pewnym momencie puścił sprzęgło i odjechał.

Najpierw pojechał do swojej sąsiadki. J. M. (1) gdy wszedł na podwórko powiedział do kobiety, że brat go pobił. Z. A. widziała, że pokrzywdzony miał zakrwawioną twarz. Mężczyzna zapytał czy będzie świadkiem, a następnie ciągnikiem udał się do swojego domu.

Po zdarzeniu na miejsce wezwano policjantów. J. M. (1) powiedział im, że został pobity przez brata. Pokazywał również zaczerwienienia w okolicy ucha.

W notatniku służbowym D. N. odnotował „ślady krwi pod lewym i prawym uchem” odnośnie J. M. (1). Gdy udali się na posesję do oskarżonego ten w ogóle zaprzeczył by takie zdarzenie miało miejsce. D. N. (2) nie zauważył u oskarżonego żadnych obrażeń. W notatniku zapisał, że E. M. powiedział o zniszczeniu zasadzonych na polu truskawek.

(zeznania świadka J. M. (1) -k. 43v-44v;

zeznania świadka J. M. (2) -k. 43v-44v,

zeznania świadka D. N. -k.66v; -k.93 akt VIIW 25/16;

zeznania świadka M. S.-k.67v; -k.94 akt VIIW 25/16;

zeznania świadka J. M. (2) -k. 68-68v;

zeznania świadka K. M. (1) -k. 69;

zeznania świadka K. M. (2) -k. 69v)

Policjanci razem z pokrzywdzonym udali się na miejsce w którym brat go pobił. Były tam widoczne ślady wydeptania i ślady bieżnika na grządce, a na ziemi leżała czapka.

(kopia notatnika -k. 57;

zeznania świadka D. N. -k.66v)

J. M. (1) jest drobnej budowy ciała i jest niewysoki na 165 cm wzrostu, waży około 60 kg. E. M. (1) jest mężczyzną dobrze zbudowanym i wysokim. Ma 180 cm wzrostu i waży około 100 kg.

(wyjaśnienia oskarżonego -k. 44V;

zeznania świadka J. M. (1) -k., 44v)

Po zdarzeniu pokrzywdzony udał się do lekarza. J. M. (1) przebywał w szpitalu na oddziale chirurgicznym w okresie od 3 do 5 listopada 2015 roku.

(kopia karty informacyjnej -k. 6)

W dniu 6. listopada 2015 roku J. M. (1) udał się do lekarza w celu wydania obdukcji. Podczas badania biegły chirurg R. K. stwierdził u niego: - zasinienie tylnej powierzchni małżowiny usznej prawej i zadrapania wewnątrz tego ucha; - zadrapania skóry na lewym łokciu; - naderwanie od spodu małżowiny lewej małżowiny usznej; - trzy pasmowate zadrapania długości po około 10 cm nad lewym obojczykiem; - stłuczenie okolicy nade prawym łokciem z zasinieniem średnicy 4 cm, które to obrażenia naruszyły czynności organizmu J. M. (1) na okres do 7 dni. (obdukcja-k. 23;

opinia ustna biegłego R. K. -k. 78)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie pobił brata i w ogóle takie zdarzenie nie miało miejsca. W dniu 3. listopada 2015 roku wykonywał prace na swojej działce i zobaczył jak jego brat J. M. (1) wyjechał ciągnikiem z pługiem z posesji i przejechał kołem po zasadzonych przez oskarżonego truskawkach i warzywach. E. M. (1) pogroził mu wtedy tylko i powrócił do robienia kompostu. Po około 2 godzinach gdy brat wracał ze swojego pola sytuacja się powtórzyła. Z tego względu oskarżony pobiegł w kierunku ciągnika ale brat dodał gazu i odjechał.

Wtedy zadzwonił na policję i zauważył jak J. M. (1) wszedł na posesję do sąsiada ale zaraz potem wyszedł i odjechał do swojego domu. Po jakimś czasie zadzwonił syn z pytaniem dlaczego pobił wujka. Oskarżony już wtedy temu zaprzeczył. Za jakieś 20 minut przyjechali policjanci. Oskarżony domagał się od policjantów by go obejrzyli czy nie ma śladów na ciele ponieważ funkcjonariusze powiedzieli, że brat stawia mu zarzut pobicia. Wyjaśnił, że konflikt pomiędzy nim i bratem trwa od 2012 roku, a jego powodem są sprawy majątkowe.

Nadto podał, że być może to K. M. (2) z synem spowodowali obrażenia u pokrzywdzonego bo prowokują na każdym kroku, a potem wzywają policję.

(wyjaśnienia oskarżonego -k.42v-43v)

E. M. (1) ma 56 lat, jest żonaty, posiada wykształcenie wyższe, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zabezpieczenia w obiektach, jest emerytem, z łącznym dochodem miesięcznym 7.000 złotych, posiada dom i dwa samochody, ma na utrzymaniu żonę.

(wyjaśnienia oskarżonego-k.53v)

Oskarżony nie był karany.

(dane o karalności -k. 76)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:

O ile chodzi o przebieg zajścia to sąd uznał generalnie za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego. Są one poparte zeznaniami Z. A., przesłuchanych w sprawie policjantów oraz obdukcją lekarską i ustną opinią biegłego R. K. jak również zapiskami notatników służbowych policji.

W ocenie sądu nie można uznać, że cała sprawa jest spreparowana tylko po to by postawić przed sądem oskarżonego. Oskarżony co prawda powiedział, że być może żona z synem pokrzywdzonego spowodowali u niego obrażenia w tym dniu ale nie ma to racjonalnego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym by przekonać sąd do tej tezy. Faktem jest, że interwencje policji miały już miejsce ale przecież dotyczyły konfliktu pomiędzy oskarżonym i jego bratem. Strony zresztą temu nie zaprzeczyły.

W ocenie sądu E. M. musiał bardzo się zdenerwować gdy zobaczył brata jadącego ciągnikiem po jego działce. Zasadził tam bowiem truskawki nie po to by ktoś je zniszczył. Był wzburzony i dlatego doszło do rękoczynów. Faktem jest, że J. M. (1) zaraz potem pojechał pokazać się sąsiadce i zapytał czy będzie świadkiem ale przecież nie czyni to z tego powodu jego zeznań niewiarygodnymi. Nadto w ocenie sądu i Z. A. nie miała powodów, by kłamać w sądzie w zakresie tego

co zauważyła i tego co mówił do niej pokrzywdzony. Była uprzedzona o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań i nie była świadkiem podstawionym. Zresztą sam E. M. mówił, że brat wszedł najpierw do sąsiada.

Przesłuchani policjanci również powiedzieli, że pokrzywdzony opowiedział o całym zajściu, a oskarżony temu zaprzeczył. Co prawda świadków naocznych nie było ale w ocenie sądu do zajścia doszło. Policjanci widzieli u pokrzywdzonego obrażenia. Nawet jeżeli oskarżony takich obrażeń nie miał to przecież trzeba pamiętać, że to on był stroną atakującą i dużo silniejszą z uwagi na różnice w budowie ciała.

Oskarżony jest mężczyzną wysokim, postawnym, dobrze zbudowanym więc nie miał problemów by sięgnąć ręką w okolice głowy pokrzywdzonego siedzącego na ciągniku tym bardziej, że traktor nie miał kabiny. Jego wyjaśnienia są linią obrony przyjętą na potrzeby postępowania.

W ocenie Sądu za prawdziwe uznane zostały także zeznania świadka J. M. (2), który też widział brata po całym zajściu. Faktem jest, że potwierdził iż z oskarżonym z uwagi na jego konfliktowy charakter nie utrzymuje kontaktów to jednak nie miał powodów racjonalnych by fałszywie zeznawać. Podobnie zostały ocenione depozycje świadka K. M. (1) – synowej oskarżyciela prywatnego jak również jego żony K. i bratanka M. M..

Biegły R. K. na rozprawie doprecyzował obdukcję w zakresie mechanizmów jakiego mogły spowodować stwierdzone przez niego u badanego obrażenia.

W ocenie Sądu za wiarygodny uznać należy także pozostały materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie jako nie budzący wątpliwości co do swojej prawdziwości i autentyczności.

Stosownie do treści art. 157 § 1 kk kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 kk,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2 kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W ocenie sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 kk, bowiem uderzył pokrzywdzonego, który w wyniku tego zdarzenia odniósł obrażenia opisane w obdukcji sporządzonej przez biegłego chirurga. Między działaniem oskarżonego, a stwierdzonymi u pokrzywdzonego obrażeniami istnieje związek przyczynowy.

Oskarżony jest winny, albowiem w sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności wyłączających winę w rozumieniu Kodeksu Karnego.

Stosownie do treści art. 66 § 1 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu zostały spełnione przesłanki do zastosowania tego środka probacyjnego.

Oskarżony jest osobą niekaraną, dojrzałą, co prawda nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale sąd wziął pod uwagę, że całe zajście zostało spowodowane przez pokrzywdzonego, który przejechał przez dopiero co zasadzone truskawki. Było to po prostu złośliwe. Okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości, a nadto wina i społeczna szkodliwość nie są znaczne.

Biorąc pod uwagę treść art. 67 § 1 i 2 kk wyznaczono okres próby na 1 rok.

Na podstawie art. 67 § 3 kk Sąd orzekł o zasądzeniu 120 złotych tytułem odszkodowania, co stanowi wydatek jaki poniósł pokrzywdzony na sporządzenie obdukcji lekarskiej. Nadto kwotą 1.000 złotych jest rekompensatą z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane wskutek odniesionych obrażeń.

Nadto na podstawie art. 622 kpk Sąd nakazał zwrot oskarżycielowi prywatnemu kwoty 300 złotych.

Oskarżony został obciążony kosztami procesu, a na które złożyły wynagrodzenie biegłego chirurga, koszty doręczeń i koszty pozyskania karty karnej.

Nadto z uwagi na stały dochód oskarżony został obciążony opłatą w wysokości 60 złotych.